

Tu historia jest wciąż żywa, a zdrowie płynie z głębi ziemi

Z dr. hab. inż. KAJETANEM D’OBYRNEM, prezesem zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA,
rozmawia ANNA SZCZEPANIK



Kopalnia Soli „Wieliczka” jest jednym z najliczniej odwiedzanych obiektów turystycznych w Polsce. Historia, dziedzictwo kulturowe, prestiż miejsca i marka – kopalnia nie poprzestaje na tych unikatowych wartościach, rozwija działalność i wprowadza nowości.

Obiekty turystyczne muszą nie tylko odpowiadać na potrzeby współczesnego turysty, ale i je w dużej mierze wyprzedzać. Turysta lubi być zaskakiwany czymś innowacyjnym, czymś co wywoła u niego niecodzienne emocje. Taka jest uruchomiona przed prawie dwoma laty *Trasa górnicza*, taka jest oddana do dyspozycji zwiedzających ekspozycja w komorach Lill Górna i Kazanów. Na *Trasie górniczej* można poczuć atmosferę pracy pod ziemią na własnej skórze. Z kolei w dwóch udostępnionych w kwietniu br. wyrobiskach za pomocą nowoczesnych technik multimedialnych zwiedzający zostaje przeniesiony w czasie, poznaje historię soli, a także wiele znaczeń i zastosowań tego niezwykłego minerału. Komora Lill Górna to jedyne na świecie podziemne kino 5D, które nie tylko dostarcza emocji, ale i wiedzy

o historii tego miejsca. To także symboliczny spektakl z elementami mappingu i ponad 20 multimedialnych aplikacji, które zapewniają wiedzę przez zabawę i interakcję. Z kolei komora Kazanów z jedyną taką na świecie podziemną wielkoformatową prezentacją na solnym ociosie opowiada historię czterech żywiołów i ich znaczenie w pracy dawnego górnika. Multimedia zapewniają lepszą przyswajalność wiedzy o historii, geologii, sztuce, tradycji i pracy górniczej. Projekt zrealizowany został przy wsparciu unijnym, dofinansowanie wyniosło 50% wartości projektu.

Działalność kopalni jest zdywersyfikowana. Zabezpieczanie i ochrona wyrobisk z jednej strony, a turystyka, edukacja, kultura i uzdrowisko z drugiej. Jak rozwija się ta ostatnia funkcja kopalni?

Tradycje uzdrowiskowe kopalni sięgają XIX w., staramy się je nie tylko kontynuować, ale i rozwijać. Jeszcze w tym roku podziemne uzdrowisko poszerzy się o kompleks komór Smok, w których będzie prowadzona rehabilitacja pulmonologiczna oraz zajęcia rekreacyjno-relaksacyjne. To odpowiedź na potrzeby rynku. Unikatowość leczenia podziemnym mikroklimatem sprawia, że po zdrowie do Wieliczki przyjeżdża coraz więcej osób nie tylko z Polski, ale i z zagranicy – liczba kuracjuszy pod zie-

mią w ostatnim dziesięcioleciu wzrosła aż czterokrotnie.

Budowana na powierzchni tężnia solankowa to także część prozdrowotnej strategii?

Pod ziemią leczymy choroby górnych i dolnych dróg oddechowych. Aerosol w tężni – ze względu na duże stężenie chlorku sodu – wykorzystywany jest dodatkowo m.in. w leczeniu nerwic, schorzeń przewodu pokarmowego, dermatologicznych. Tężnia uzupełni ofertę uzdrowiskową kopalni, posłuży mieszkańcom, kuracjom i turystom. Będzie największym tego typu obiektem w południowej Polsce. Można powiedzieć, że tężnia to kolejny sposób na zagospodarowanie zasobów kopalni. Do wytworzenia solnego aerosolu wykorzystamy bowiem solankę nie w pełni nasyconą (posiadającą właściwości lecznicze), ujmowaną na głębokości 255 m. Jednym zdaniem: zdrowie płynie z głębi ziemi.

Jak kopalni udaje się spójnie łączyć tak wiele inicjatyw?

Oprócz tradycyjnej *Trasy turystycznej* i aktywnej *Trasy górniczej* proponujemy alternatywne formy zwiedzania dla dzieci, pielgrzymów, seniorów, osób aktywnych. Zapewniamy noclegi pod ziemią i na powierzchni, odnowę biologiczną, wysmienitą kuchnię, kosmetyki i pamiętki. Mamy rozbudowaną ofertę biznesową dla firm i instytucji, prowadzimy wiele działań kulturalnych, społecznych i naukowych. To wszystko da się pogodzić i rozwijać. Stawiamy przede wszystkim na wysoką jakość, różnorodność i dopasowanie do oczekiwań odwiedzających podziemia gości. Ponad połowę odwiedzających stanowią turyści zagraniczni, którzy przez pryzmat kopalni często postrzegają cały nasz kraj. To zobowiązuje do działań na wielu polach i umiejętnego łączenia historii z nowoczesnością.

Dziękuję za rozmowę.

Komora Lill Górna 125 m pod ziemią i ekspozycja *Sól życia*, fot. R. Stachurski

